

Co czeka zaszczepionych na COVID-19?

14 stycznia 2024

Minęło kilkanaście miesięcy od czasu faktycznego zakończenia masowych akcji szczepień ludności przeciwko skutkom działania wirusa SARS-CoV-2. Nic dziwnego, że aktualne wydarzenia sprawiły, że większość Polaków traktuje te doświadczenia jako ponury epizod z naszego życia. Rozdział, który został definitywnie zamknięty. Jednak dla osób zaszczepionych – a zwłaszcza tych kilkakrotnie zaszczepionych – to nie jest zamknięty epizod. W przestrzeni publicznej pojawia się coraz więcej niepokojących sygnałów dotyczących niepożądanych skutków ubocznych szczepień przeciw COVID-19.



**„85 do 90% hospitalizacji dotyczy osób w pełni zaszczepionych”
- dr Kobi Haviv, dyrektor medyczny szpitala Herzog w Jerozolimie.**

W ostatnich tygodniach rozpoczęła się dość niemrawa kampanii szczepień przeciwko kolejnemu wariantowi COVID-19. Według oficjalnych danych opublikowanych przez Ministerstwo Zdrowia nową szczepionkę przyjęło około 250 tysięcy osób. Prawo do tego preparatu mają wszyscy, którzy skończyli 12 lat. Szczepionka, która jest dedykowana przeciwko wariantowi wirusa o nazwie „Kraken”, jest dostępna w Polsce od 6 grudnia 2023 r. Te ćwierć miliona to nie jest oszałamiający wynik, bo

pamiętajmy, że w szczycie kampanii informacyjnej szczepiło się nawet kilkanaście milionów ludzi. Można podejrzewać, że tak wyraźna rezerwa to częściowo efekt osłabienia odgórnej presji społecznej – szczególnie silnej w latach 2021-2022 – oraz coraz większej liczby doniesień o niepożądanych skutkach ubocznych działania preparatu i jego negatywnym wpływie na zdrowie, a nawet życie obywateli. To wszystko sprawia, że znaczny odsetek Polaków omija punkty szczepień bardzo szerokim łukiem.

W ciągu ostatnich kilku tygodni na łamach specjalistycznych pism naukowych pojawiło się co najmniej kilka publikacji, które przynoszą z pewnością niepokojące wnioski.

I tak na łamach specjalistycznego miesięcznika medycznego poświęconemu położnictwu i ginekologii „International Journal of Gynecology & Obstetrics” opublikowano bardzo obszerne omówienie wyników badań przeprowadzonych na amerykańskich kobietach w wieku 15-50 lat. Tematem badań był potencjalny wpływ szczepień na ich płodność. Próba była bardzo szeroka, gdyż badaniom poddano łącznie 246 259 osób. Wyniki opublikowane w amerykańskim periodyku wykazały, że dla kobiet, które poddały się szczepieniu, ryzyko poronienia jest blisko dwukrotnie wyższe. „W badaniu wzięło udział 246 259 kobiet w ciąży, z których 34 proc. otrzymało pierwszą szczepionkę przeciwko SARS-CoV-2. Poronienia występowały z częstością 3,6 na 10 000 osób i wśród kobiet zaszczepionych w przeszłości i 3,2 na 10 000 wśród kobiet zaszczepionych w krótkim czasie, w porównaniu z częstością 1,9 na 10 000 wśród nieszczepionych kobiet, z odpowiadającym aHR wynoszący 0,98 (95 proc. przedział ufności [CI] 0,91–1,07) i 1,00 (95 proc. CI 0,93–1,08)”.

Z kolei na początku grudnia 2023 r. na łamach Medrxiv.org opublikowano wyniki badań wpływu szczepionek na dzieci. Duńscy badacze stwierdzili na podstawie metaanalizy badań RCT, że szczepionki z grupy m-RNA mogą zwiększać liczbę poważnych, ciężkich NOP (niepożądanych odczynów poszczepiennych) dla

dzieci w wieku 5-17 lat. Warto przy tym pamiętać, że ryzyko zachorowań na COVID i dodatkowo jego ciężkiego przebiegu dla dzieci jest minimalne. Choroba ta jest zdecydowanie bardziej niebezpieczna dla osób starszych i tych z obniżoną odpornością. Tymczasem duńscy specjaliści argumentują, że szczepienie owszem może chronić przed łagodnymi infekcjami COVID, ale za to niepomniernie zwiększają ryzyko zachorowania na inne choroby układu oddechowego. Zdaniem naukowców konieczne jest prowadzenie szeroko zakrojonych badań nad wpływem szczepień preparatów mRNA na zdrowie dzieci: „Szczepionki mRNA nie zwiększały ryzyka SAE, ale wiązały się ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia ciężkich AE u starszych dzieci i zwiększonym ryzykiem LRTI u młodych. Uzasadnione są dalsze badania nad ogólnym i nieswoistym wpływem szczepionek mRNA na zdrowie”.

Już choćby te analizy publikowane przez naukowców o niekwestionowanym dorobku i na łamach specjalistycznych periodyków powinny wywołać dreszcz niepokoju u wszystkich myślących zdroworozsądkowo obywateli. Nie jest to jednak koniec, gdyż dodatkowo na łamach renomowanego miesięcznika „Nature” w ostatnim czasie pojawiła się kolejna analiza długoterminowego działania szczepionek opartych na bazie zmodyfikowanego RNA. Podstawowa konkluzja jest taka, że szczepionki pobudzają organizm ludzki do produkowania tak zwanego białka kolca (spike protein), ale także zupełnie innego białka, którego działanie do tej pory nie jest w zasadzie rozpoznane i wyjaśnione. Badacze odkryli również zjawisko tzw. przesunięcia odczytu ramki rybosomów (ribosomal frameshifting). „Według naszej wiedzy jest to pierwszy raport mówiący, że modyfikacja mRNA wpływa na przesunięcie ramki odczytu rybosomów. Oprócz wpływu na odporność komórek T gospodarza, niepożądane skutki przesunięcia ramki odczytu rybosomów mogą obejmować zwiększone wytwarzanie nowych antygenów komórek B. Inne strategie modyfikacji rybonukleotydów, takie jak inkorporacja 5-metoksyU, znacząco zmniejszają wydajność translacji mRNA IVT, co może ograniczać

translację kliniczną”.

Niemal równocześnie w brytyjskim czasopiśmie „The Lancet” pojawił się artykuł, w którym mowa jest o tym, że liczba ponad normatywnych zgonów w Wielkiej Brytanii nadal jest bardzo wysoka i nie spadła w 2023 roku, mimo że istotnie wpływ pandemii COVID był już w ubiegłym roku ograniczony. Autorzy artykułu nie wskazują przyczyn takiego stanu rzeczy, ale wykazują duże zaniepokojenie samym obiektywnym faktem utrzymywania się go w tak długim czasie. Osoby domyślne z łatwością mogą wiązać z tym faktem długoterminowe, utrzymujące się skutki podania preparatów mRNA. „W wielu krajach, w tym w Wielkiej Brytanii, w dalszym ciągu obserwuje się wyraźny nadmiar zgonów długo po szczytowych poziomach związanych z pandemią Covid-19 w latach 2020 i 2021. Szacowana liczba nadmiernych zgonów w tym okresie jest znaczna. Brytyjski Urząd Statystyczny (ONS) obliczył, że w 2022 r. w Wielkiej Brytanii zarejestrowano o 7,2 proc., czyli o 44 255 zgonów więcej, na podstawie porównania ze średnią z pięciu lat (z wyłączeniem roku 2020). Ten stan utrzymał się w 2023 r. i wyniósł 8,6 proc., czyli 28 024. więcej zgonów zarejestrowanych w pierwszych sześciu miesiącach roku niż oczekiwano. Ciągłe badanie śmiertelności (CMI) wykazało podobną nadwyżkę (28 500 zgonów) w tym samym okresie przy użyciu różnych metod. Do oszacowania nadmiernej liczby zgonów można zastosować kilka metod, każda z ograniczeniami, które należy wziąć pod uwagę przy interpretacji, jednak ogólne tendencje wydają się być spójne w przypadku różnych metod”.

Wszystkie wyżej wskazane publikacje pojawiły się na łamach czasopism naukowych tylko w grudniu 2023 r. Praktycznie każdy dzień przynosi kolejne doniesienia ze świata nauki dotyczące niepożądanych działań szczepionek o profilu mRNA. Trzeba przy tym jednak pamiętać, że działanie tych preparatów jest praktycznie nieodwracalne, a negatywne dla zdrowia skutki mogą się ujawnić w bardzo długiej perspektywie nawet kilku czy kilkunastu lat.

Autorstwo: Marek Skalski

Źródło: NCzas.info